

**Harvardzkie obchody Tysiąclecia Chrztu Rusi a dylematy nowej watykańskiej *Ostpolitik*,  
1978–1988\***

OLEKSANDR AVRAMCHUK

John Paul II Catholic University of Lublin

[avramchukop@gmail.com](mailto:avramchukop@gmail.com)

*1. Ukraińska emigracja: między nauką a polityką*

Ważnym, a dotychczas raczej niedostrzeganym przez badaczy elementem współpracy polsko-ukraińskiej na emigracji po II wojnie światowej były kontakty ukraińskiego środowiska naukowego z kardynałem Karolem Wojtyłą, późniejszym papieżem Janem Pawłem II. Na uwagę zasługuje wizyta w Bostonie w czerwcu 1976 roku, podczas której polski kardynał spotkał się z ukraińskimi grekokatolikami i odwiedził czołową amerykańską instytucję ukrainistyczną – założony w 1973 roku przez ukraińskich historyków Omeljana Pritsaka i Ihora Szewczenkę Ukraiński Instytut Naukowy na Uniwersytecie Harvarda (HURI). Z zaproszeniem do złożenia wizyty w Instytucie zwrócił się Pritsak za pośrednictwem blisko współpracującego z ośrodkiem profesora polonistyki Wiktora Weintrauba. Przyszły papież zaproszenie przyjął, a podczas wizyty wygłosił wykład dla uczestników szkoły letniej i wziął udział w spotkaniu z pracownikami HURI. W rozmowie z dyrekcją Instytutu został poruszony temat badań nad historią Kościoła i stosunkami polsko-ukraińskimi (Kasinec 1979: 3).

Harvardzka wizyta kardynała Wojtyły nie była krokiem jedynie kurtuazyjnym. Ukraiński krąg kardynała miał niewątpliwie zauważalny wpływ na kształtowanie jego późniejszej polityki wschodniej. Kontakty HURI ze Stolicą Apostolską wpłynęły także na działalność związanych z nim historyków ukraińskich, podejmowane przez nich tematy i postępującą aktywizację współpracy z Polakami (Kowal: 2018, 318-319). Nie należy również zapominać o wyraźnych związkach ukraińskiej emigracyjnej nauki z przebywającą w Rzymie hierarchią Kościoła

---

\* Artykuł stanowi przerobioną wersję rozdziału pracy doktorskiej. Tekst powstał w ramach realizacji projektu “Rozproszone sieci eksperckie: emigracyjne losy i twórczość sowietologów z Polski w okresie zimnej wojny”, zarejestrowanego pod numerem 2021/41/B/HS3/01944, finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki. W celu zapewnienia otwartego dostępu autor zastosował licencję CC-BY do wszystkich wersji Author Accepted Manuscript (AAM).

This research was funded in whole or in part by National Science Centre (NCN): “Rozproszone sieci eksperckie: emigracyjne losy i twórczość sowietologów z Polski w okresie zimnej wojny”, No. 2021/41/B/HS3/01944. For the purpose of Open Access, the author has applied a CC-BY public copyright licence to any Author Accepted Manuscript (AAM) version arising from this submission.

greckokatolickiego, który na wszelkie sposoby wspierał inicjatywy oświatowe na uchodźstwie, włącznie z przeniesionym do Monachium Ukraińskim Wolnym Uniwersytetem. Na tym tle doszło do pierwszych kontaktów wizytatora apostolskiego na Zachodnią Europę Iwana Buczki z “patriarchą” polskiej historiografii na uchodźstwie Oskarem Haleckim, wybitnym znawcą dziejów unii i Kościoła oraz oficjalnym biografem Piusa XII (Buczko 1958). Z kolei katolickie lobby w Międzynarodowym Komitecie Nauk Historycznym umożliwiło udział polskich i ukraińskich emigrantów w pierwszych powojennych Międzynarodowych Kongresach Nauk Historycznych. Znany z sympatii dla unitów papież Pius XII błogosławił w 1955 roku uroczyste obchody tysiąclecia chrztu św. Olgi jako swoistego ukraińskiego odpowiednika przygotowywanych wówczas obchodów Milenium chrztu Polski. Uroczyste obchody przyjęcia przez ruską księżną chrześcijaństwa były zapowiedzią przyszłych uroczystości z okazji przypadającego na 1988 roku Tysiąclecia Chrztu Rusi-Ukrainy (Petruszko 2008: 78).

Wizyta kardynała Karola Wojtyły w HURI przypadła na czas, gdy ukraińska diaspora zaczęła przygotowywania do obchodów ukraińskiego Milenium. Stały się one swoistą – udzieloną po stu latach – odpowiedzią na pompacyjną akcję komemoracyjną przeprowadzoną w Imperium Rosyjskim w 1888 roku. Jednym z jej głównych celów ideowych było umocnienie “ogólnoruskiej” tożsamości Małorusów i Białorusów, których narodową odrębność władze i elity Imperium konsekwentnie negowały, uznając ich za integralną część narodu rosyjskiego (Coleman 2018). Jednym z głównych celów organizacji ukraińskich obchodów było natomiast zmanifestowanie swej narodowej tożsamości. Tożsamości narodu o tysiącletniej historii, w której wydarzeniem przełomowym było przyjęcie w 988 roku chrztu przez wielkiego księcia kijowskiego Włodzimierza Wielkiego. Adresatami tego przekazu ideowego byli oczywiście sami Ukraińcy – ci rozproszeni po świecie i w miarę możliwości ci mieszkający na Ukrainie Sowieckiej – ale nie tylko oni. Przesłanie obchodów skierowane zostało także do elit państw zachodnich, w świadomości których obchody Milenium Rusi miały ugruntować przekonanie o historycznej odrębności narodu ukraińskiego od narodu rosyjskiego, o odrębności dziejowej drogi Ukraińców i dziejowej drogi Rosjan. Osiągnięcie tego celu wymagało przede wszystkim przekonania profesjonalnych historyków, którzy będąc profesorami uniwersytetów odgrywali istotną rolę w intelektualnej formacji elit politycznych, czy szerzej – państwowych – swoich krajów.

Opracowania programu naukowej części ukraińskich obchodów podjęli się różne środowiska naukowe na emigracji (Atamanenko 2011). Najbardziej ambitnym politycznie i naukowo przedsięwzięciem okazał się tzw. harvardzki projekt obchodów Milenium Rusi-

Ukrainy. Już zastosowane w tytule projektu połączenie nazw Ruś i Ukraina jednoznacznie definiowało konceptualny fundament programu. Było nim twierdzenie, zgodnie z którym Ruś czasów księcia Włodzimierza była terytorialnie, etnicznie, politycznie tożsama z Ukrainą czasów późniejszych. Słowem dzieje Rusi i dzieje Ukrainy to dzieje narodu ukraińskiego, bo choć na przestrzeni wieków pod wpływem różnych uwarunkowań historycznych nastąpiła zmiana nazwy, lecz naród (etnos), który był ich podmiotem pozostawał ten sam – był to naród ukraiński. Jego dzieje przez tysiąc lat toczyły się na tej samej ziemi, która w pierwszych ich stuleciach nosiła miano Rusi, by w kolejnych zyskać miano Ukrainy. Przyjęte jako konceptualna podstawa harvardzkiego programu obchodów zdefiniowanie Rusi Kijowskiej jako pierwszego państwa ukraińskiego w ukraińskiej nauce historycznej było przyswajane przez zdecydowaną większość uczonych od chwili, gdy u progu XX wieku na kartach pierwszego tomu swej fundamentalnej syntezy *Historia Ukrainy-Rusi* sformułował je Mychajło Hruszewski. Nie było ono jednak przyjęte przez historyków zachodnich, także amerykańskich, którzy raczej powszechnie akceptowali twierdzenie zakorzenione w rosyjskiej nauce historycznej, zgodnie z którym Wielkie Księstwo Kijowskie było pierwszym państwem w rosyjskich dziejach (por. Filipowicz 2007). Szeroko nagłośnione, uroczyste i dobrze przygotowane w aspekcie naukowym obchody Milenium Rusi-Ukrainy mogły spowodować, że do świadomości amerykańskich, czy szerzej zachodnich, historyków i elit intelektualnych przebija się ukraińska wykładnia tożsamości państwa kijowskiego. “Ukraiński Harvard” nadawał się na rolę organizatora doskonale: na początku lat 80. HURI definiował oblicze harvardzkiej mediewistyki, zaś Omeljan Pritsak uczył w bostońskiej uczelni historii Rusi Kijowskiej.

Inspirację dla autorów harvardzkiego programu, a także innych ukraińskich środowisk zaangażowanych w ich przygotowanie, stanowiło doświadczenie polskie (Pritsak 1984: 89). Dla upamiętnienia tysięcznej rocznicy przyjęcia w 966 roku chrztu przez księcia Mieszka I z inicjatywy prymasa Stefana Wyszyńskiego Kościół katolicki włączył się w szeroko zakrojone obchody Milenium. Równoległe dla uczenia tejże rocznicy – z inicjatywy polskich archeologów – podjęto systematyczne, interdyscyplinarne badania naukowe nad początkami państwa polskiego. Oba nurty obchodów – kościelny i naukowy – toczyły się paralelnie. Inne były bowiem cele Kościoła, inne badaczy przeszłości, a jeszcze inne – finansujących ich badania – komunistycznych władz (Błachowska 2017: 230, 461). Polskie doświadczenia podpowiadały, że odpowiednia organizacja obchodów w “Wolnym Świecie” może zaowocować utożsamieniem chrystianizacji Rusi Kijowskiej i ostatecznego uformowania się

pierwszego państwa ukraińskiego. Sukces naukowej imprezy dawałby również świadectwo przynależności Ukrainy do świata cywilizacji zachodniej, gdyż przyjęcie chrześcijaństwa przez Ruś, choć dokonało się za pośrednictwem Bizancjum, nastąpiło na kilka dekad przed wielką schizmą wschodnią 1054 roku.

W intencji organizatorów obchody łączyły obszar nauki i religii. Ten ostatni poprzez udział reprezentantów Ukraińskiego Kościoła greckokatolickiego, Kurii Rzymskiej oraz Patriarchatu Konstantynopola. Najważniejszymi punktami obchodów było wydanie 40 tomów dzieł ruskiej literatury i myśli politycznej wytworzonych od XI do XVIII wieku w ramach “The Millennium Series”, powołanie na Uniwersytecie Harvarda katedry ukraińskiej myśli religijnej oraz zorganizowanie międzynarodowej konferencji naukowej. Ogólny planowany koszt obchodów wynosił 5 mln dolarów, który planowano pokryć z organizowanej na wielką skalę zbiórki (Atamanenko 2011, 194).

Rozmach planu wydawniczego “Serii Milenijnej” już w chwili jego przygotowania wśród związanych z HURI uczonych wzbudził szereg wątpliwości. Krytyczne, lecz życzliwe uwagi na jego temat przekazał Wiktor Weintraub, komentując ambitne plany Pritsaka następująco: “Omelian [jest] po dziurki od nosa w swoim absurdalnie gigantycznym planie wydawania w oryginale i w przekładzie angielskim literatury staroruskiej” (Weintraub 1986). Rzeczywiście Pritsak przeceniał nieco siły swoje i swoich współpracowników i ostatecznie z planowanych 40 udało mu się doprowadzić do wydania 7 tomów w serii “Harvardzkiej biblioteki dawnej literatury ukraińskiej” (Sydorczuk 2013: 785). Do skutku nie doszło także powołanie na Harvardzie katedry ukraińskiej myśli religijnej. Autorem propozycji jej utworzenia był Ihor Szewczenko, który – oprócz samej rocznicy chrztu Rusi – najprawdopodobniej chciał wykorzystać ówczesny kryzys protestanckich fundamentów harvardzkiej uczelni i panującą na niej atmosferę religijnego pluralizmu (Borsch 2012: 162-167). Katedra nie powstała jednak z powodu braku źródeł finansowania, ale także konfliktów, do których doszło w trakcie przygotowań obchodów milenijnych.

Konferencja naukowa odbyła się ostatecznie w Rawennie w dniach 18-24 kwietnia 1988 roku, a przygotowania do niej trwały pięć lat i chwilami były bardzo burzliwe. Zaplanowana przez HURI naukowa część obchodów stanowić miała trwałe upamiętnienie chrztu Rusi, któremu organizatorzy postanowili również nadać charakter oficjalnych uroczystości religijnych o charakterze powszechnym. Oznaczało to zaproszenie kapłanów Kościoła rzymskokatolickiego do udziału w mszach celebrowanych przez kapłanów Kościoła

greckokatolickiego. Decyzja o przyjęciu zaproszenia leżała w gestii papieża, którym od października 1978 roku był Jan Paweł II. Zaproszenie Kościoła rzymskokatolickiego do współudziału w obchodach milenijnych, pomijając naukowy charakter wydarzenia, miało wydźwięk nie tylko religijny, ale także polityczny. W Watykanie rozumiano to doskonale.

## *2. Pierwsze zabiegi u papieża*

Zabiegi o to, by papież wyraził zgodę na udział w obchodach Omeljan Pritsak rozpoczął już w listopadzie 1979 roku, starając się o papieską audiencję. Pomógł mu dawny kolega z klasy w polskim gimnazjum w Tarnopolu, kardynał i prefekt Kongregacji dla Kościołów Wschodnich Władysław Rubin, należący do najbliższych doradców Jana Pawła II w sprawach polityki wschodniej. Udzielona przez papieża audiencja została szeroko nagłośniona w ukraińskiej prasie emigracyjnej. Jest niemal pewne, że dyrektor HURI liczył, że informacja ta zachęci donatorów kierowanego przezeń ośrodka do większej hojności i będzie istotnym argumentem wspierającym wysiłki Ukrainian Studies Fund na rzecz szerokiej kampanii fundraisingowej wśród ukraińskiej emigracji. Wśród bardziej i mniej życzliwych Harvardowi Ukraińców panowało przekonanie, że wszystkie inicjatywy na watykańskim odcinku są dobrze splanowaną akcją marketingową w celu zdobycia dodatkowych funduszy od “naszych rzymskich noszących sutanny naiwniaków”. Pritsaka z kolei przedstawiano w sposób makiaweliczny: ochrzczony w rycie unickim dyrektor HURI miał bezwzględnie i instrumentalnie traktować zagadnienia religijne, “blefował”, że uzyska od Jana Pawła II ustępstwa na rzecz uciskanych przez władze sowieckie grekokatolików, podczas gdy sam był niewierzącym, a najwyżej agnostykiem. Przyciągnięcie do bliższej współpracy i współorganizacji obchodów milenijnych związanego z kręgami greckokatolickimi historyka Myrosława Łabuńki było też postrzegane jako sposób na zdobycie dotacji od kardynała Slipyja – kolejny dowód na “machinacje” Pritsaka (Horbach 1988).

Tak czy inaczej w oczach ukraińskich emigrantów dobre relacje ze Stolicą Apostolską były bardzo dużym atutem. Nic zatem dziwnego, że Pritsak odwiedzał kardynała Rubina w Rzymie podczas swych licznych wyjazdów do Europy, a relacje ze spotkań regularnie pojawiały się na łamach informacji prasowych. Polski duchowny odwiedził z kolei Harvard latem 1982 roku wracając z wizytacji w Kanadzie. Dyrektor HURI złożył kolejną wizytę w Rzymie w styczniu 1983 roku, podczas której został przyjęty przez kardynała Rubina i papieża (USF Press Releases 1983). Wobec planowanej w 1983 roku wizyty prymasa Józefa Glempa w Ameryce, Ihor Szewczenko wystąpił z pomysłem zorganizowania jego spotkania z

intelektualistami z Harvardu. Z propozycją udziału w spotkaniu zwrócił się do Wiktora Weintrauba, Edwarda Keenana i świeżo przybyłego do USA Stanisława Barańczaka, choć przyznał, że jego organizację woli przekazać “w bardziej sprytnie i kompetentne ręce” (Szewczenko 1982). Spotkanie nie odbyło się, ponieważ prymas Glemp odwołał przyjazd. Natomiast kolejnej audiencji Jan Paweł II udzielił Pritsakowi w grudniu 1983 roku. Wówczas dyrektor HURI wprost zwrócił się do papieża z prośbą o wsparcie dla obchodów milenijnych i uzyskał pozytywną odpowiedź (Dziwisz 1983; Pritsak 1985). Weintraub napisał o tym spotkaniu, że Pritsak z Rzymu wrócił “z błogosławieniem papieskim dla Instytutu i bardzo gorącym entuzjazmem dla papieża” (Weintraub 1984).

Aktywizacja kontaktów Harvardu z Watykanem następowała w miarę zbliżenia się milenijnych obchodów. Przebywając w Rzymie w czerwcu 1985 roku, Pritsak chciał ponownie uzyskać audiencję u papieża. Z prośbą o jej zorganizowanie zwrócił się do kardynała Rubina, który jednak tym razem nie mógł pomóc dawnemu koledze z powodu bardzo złego stanu zdrowia. Choć nie udało się wtedy omówić ewentualnego zaangażowania papieża w harvardzkie projekty, to jednak Pritsak wykorzystał pobyt w stolicy Włoch dla rozmów z dyrektorem Polskiego Instytutu Kultury Chrześcijańskiej ks. Marianem Radwanem oraz członkiem Rady tegoż Instytutu i profesorem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jerzym Kłoczowskim. Efektem spotkania było nawiązanie trwałej współpracy między “ukraińskim Harvardem” i polskimi historykami Kościoła. Nie spotkawszy się z papieżem Pritsak jednak napisał do niego list, w którym podkreślał ekumeniczny charakter obchodów ukraińskiego Milenium, wynikający z faktu, że Ruś została ochrzczona w 988 roku, a więc przed wielką schizmą wschodnią (Pritsak 1985). Pritsak zatem planował wpisanie obchodów w ekumeniczny program papieża-Polaka, być może zdając sobie sprawę, że Jan Paweł II także zamierzał rozegrać politycznie wielką rocznicę (Kowal 2018, 345-352).

Odzwierciedleniem idei Ukrainy “między Wschodem a Zachodem” – cechującej myśl historyczną uczonych związanych z harvardzkim ośrodkiem ukrainistycznym (Jakowenko 2002: 333-365) – stał się pomysł ekumenicznego spotkania Konstantynopola z Rzymem w ramach obchodów Milenium chrztu Rusi. Jednocześnie ze staraniami się o zaangażowanie papieża, w maju 1984 roku Omeljan Pritsak wspólnie z Ihorem Szewczenko wystosowali oficjalny list do patriarchy Konstantynopola Dymitra I, w którym poinformowali hierarchę o planach organizacji milenijnej konferencji we włoskiej Rawennie, niegdyś stolicy bizantyjskiego Egzarchatu Rawenny. Informując patriarchę o wyrażonym przez Jana Pawła II zainteresowaniu obchodami, autorzy listu zaapelowali:

Ze względu na wagę Milenium Cerkwi Kijowskiej dla wszystkich chrześcijan, a szczególnie z uwagi na dychotomiczny rozwój rusko-ukraińskiego chrześcijaństwa, uważamy za pożądane zaproszenie obu hierarchów Kościołów wschodniego i zachodniego, aby udzielili błogosławieństwa naszemu Kongresowi (Pritsak, Szewczenko 1984).

### 3. *Obchody Milenium a watykańska Ostpolitik*

Bezustanne zabiegi ukraińskich uczonych o udział najwyższych czynników Rzymu i Konstantynopola w ściśle naukowych obchodach Milenium Rusi-Ukrainy wynikały z określonej sytuacji polityczno-religijnej na początku pontyfikatu Jana Pawła II i kondycji ukraińskiego Kościoła grekokatolickiego w świecie. Od 1960 roku w obrębie Kurii Rzymskiej funkcjonował Sekretariat do Spraw Popierania Jedności Chrześcijan, który zajmował się stosunkami z innymi Kościołami chrześcijańskimi. Sekretariatem przez dwie dekady kierował holenderski duchowny, od 1969 roku kardynał Johannes Willebrands, który od wczesnych lat 50. angażował się w dialog ekumeniczny (Denaux *et al.* 2012: 49-76). Ukraińska emigracja na Zachodzie z dużym dystansem odnosiła się do działań podejmowanych na Wschodzie przez kardynała Willebrandsa i papieży Jana XXIII i Pawła VI, nie bez powodów zarzucając im zbyt dużą otwartość na dialog z Patriarchatem Moskiewskim. Bo też w latach 60. i 70., w następstwie Drugiego Soboru Watykańskiego, strategicznym celem wschodniej polityki Watykanu stało się doprowadzenie do pojednania z Kościołami prawosławnymi. W imię osiągnięcia tego celu w Stolicy Apostolskiej uznano, że nie tylko nie należy drażnić Moskwy, ale trzeba z nią podjąć dialog (Roccucci 2015). Pokłosiem tej polityki była m.in. rezygnacja papieża z obrony grekokatolików straszliwie w Związku Sowieckim represjonowanych. Niechęć ukraińskiej diaspory do prowadzonej przez Watykan *Ostpolitik* wzmocnił jeszcze incydent, który miał miejsce w czerwcu 1971 roku podczas odbywającej się w Zagorsku uroczystości intronizacji patriarchy moskiewskiego Pimena, w której uczestniczyła delegacja Stolicy Apostolskiej z kardynałem Willebrandsem na czele. Podczas uroczystości przedstawiciel sowieckich władz publicznie zapowiedział definitywną likwidację unii na obszarze ZSRS i państw bloku socjalistycznego. Kardynał Willebrands zbył tę zapowiedź milczeniem. Jego postawa wywołała falę krytyki ze strony emigrantów ukraińskich, ale także niektórych polskich komentatorów (Łobodowski 1972: 195). Taka polityka budziła głębokie zaniepokojenie, a niekiedy po prostu sprzeciw Ukraińców żyjących na emigracji. Wieloletni więzień sowieckich łagrów kardynał Josyf Slipyj, najwyższy arcybiskup Ukraińskiego Kościoła grekokatolickiego, w reakcji na politykę Stolicy Apostolskiej zaostrzył kurs na samowolne podniesienie Kościoła unickiego do rangi patriarchatu, uzyskując wsparcie

nastawionych antykomunistycznie wiernych w środowiskach emigracyjnych. Nastroje propatriarchalne nasiliły się po szeregu publicznych upokorzeń i krytyki ze strony Kurii Rzymskiej. Począwszy od 1975 roku Józef Slipyj zaczął się tytułować patriarchą, mimo sprzeciwu watykańskiego establishmentu, który najbardziej obawiał się negatywnej reakcji Moskwy (Petruszko 2008: 153-160). Chociaż skupieni wokół Harvardu ukraińscy intelektualiści trzymali się neutralności wobec żywego na emigracji ruchu na rzecz patriarchy, sam Omeljan Pritsak nie ukrywał krytycznego stosunku wobec Stolicy Apostolskiej. Dał wyraz swemu oburzeniu, gdy – w 1969 roku – odmówił złożenia podpisu pod skierowanym do papieża Pawła VI *Memoriałem* w obronie unitów. Ukraiński uczony uznał bowiem, że autorzy *Memoriału* formułują swe postulaty z nadmierną uległością, „po lizusowsku”. Należało zdaniem Pritsaka położyć większy nacisk na to, że „system totalitarny stosowany przez Kurię wobec tzw. Kościołów unickich musi zostać zlikwidowany drogą uznania zasady równoprawności i kolegialności”. Jednocześnie wyraził pogląd, że Rzym nigdy nie traktował unitów po partnersku, uznając unię za tymczasowy środek, by przygotować „dzikusów” do bycia „prawdziwymi katolikami” (Pritsak 1969).

Objęcie w październiku 1978 roku pontyfikatu przez Jana Pawła II przyniosło kontynuację polityki dialogu z Kościołami prawosławnymi, lecz także pewną zmianę postawy Stolicy Apostolskiej wobec unitów, co spowodowało pogorszenie relacji z Moskwą i zrodziło napięcia wewnątrz Kurii Rzymskiej. Woli kontynuacji dialogu z prawosławiem Jan Paweł II dał wyraz spotykając się w listopadzie 1979 roku na greckiej wyspie Fanar z patriarchą Konstantynopola Dymitrem I. Symboliczną część spotkania stanowiło nabożeństwo ku czci św. Andrzeja Apostoła odprawione wspólnie przez papieża i patriarchę. Praktyczną – powołanie Międzynarodowej Komisji Mieszanej ds. Dialogu Teologicznego. Na kształt polityki Watykanu wobec Kościołów prawosławnych nadal istotny wpływ miał kardynał Johannes Willebrands, stojący na czele Sekretariatu do Spraw Popierania Jedności Chrześcijan, choć pozycję pierwszoplanową utrzymał kardynał Agostino Casaroli, którego Jan Paweł II w 1979 roku awansował na stanowisko sekretarza stanu Państwa Kościelnego. Związany z Sekretariatem Stanu od 1961 roku, kardynał Casaroli dość szybko zyskał sobie miano „Kissingera w sutannie”, co świadczyło, że był postrzegany jako postać wręcz makiaweliczna, polityk bezwzględnie realizujący postawione sobie cele (Vaughan 2013: 128). Jan Paweł II utrzymał więc na wysokich stanowiskach Kurii Rzymskiej „architektów” *Ostpolitik* swoich poprzedników. Ten ruch mógł zostać odczytany – szczególnie przez wiernych Kościoła greckokatolickiego – jako przejaw kontynuacji dotychczasowej polityki otwartości Stolicy

Apostolskiej na dialog z Moskwą (Stehle 1993, 305-307), która dla grekokatolików była tożsama z polityką całkowitej uległości. Mogło być jednak działaniem taktycznym nowo wybranego papieża, który – zajęty umacnianiem swej pozycji w Watykanie – chciał upewnić decydentów za “żelazną kurtyną”, że Kuria Rzymska nie planuje radykalnej rewizji paradygmatu polityki wschodniej (Kowal 2018: 326). Za słuszością ostatniego przypuszczenia przemawia fakt, że w marcu 1979 roku papież napisał list otwarty do kardynała Josyfa Slipyja. W liście tym Jan Paweł II odniósł się do planowanych obchodów “Waszego jubileuszu” Tysiąclecia Chrztu Rusi i nawiązał do ekumenicznego przesłania Drugiego Soboru Watykańskiego (Jan Paweł II 1979). Na list niemal natychmiast zareagowała Rosyjska Cerkiew Prawosławna głosem stojącego na czele Wydziału Zewnętrznych Stosunków Cerkiewnych metropolity Juwenaliusza (Pojarkowa). Wystosował on list do kardynała Willebrandsa, w którym wyraził niezadowolenie z powodu listu otwartego papieża i zarzucił mu celowe odejście od ducha ekumenizmu. Willebrands, w imieniu Jana Pawła II, w nieco usprawiedliwiającym tonie zapewnił Juwenaliusza, że Stolica Apostolska “inspirowana miłością i bez podstępów chce kontynuacji wysiłków na rzecz pogłębienia relacji, włącznie z naszymi katolicko-ukraińskimi braćmi”. Willebrands stwierdził wręcz: “Cerkiew rosyjsko-prawosławna jest spadkobiercą sławnej tradycji świętego Włodzimierza i dawnej Cerkwi Kijowa” (Willebrands 1980). Brak jednoznacznego stanowiska Kurii Rzymskiej w sprawie religijno-kulturowego dziedzictwa Rusi wywołał burzliwą reakcję ukraińskich emigrantów, którzy zarzucili Willebrandsowi, a przy okazji także papieżowi uległość wobec “ekspozytury ateistycznej Moskwy”, za którą uznawali Patriarchat Moskiewski (M.H. 1980).

#### *4. Omeljan Pritsak i spór o milenijne obchody*

Ukraińscy emigranci krytycznie odnosili się do wszelkich prób organizacji obchodów w przyjaznej Moskwie konwencji. Z tego powodu w 1987 roku reprezentanci najwyższych ukraińskich władz politycznych na emigracji wyrazili zaniepokojenie kształtem przygotowywanej przez British Library wystawy poświęconej Milenium. Odpowiedzialna za program wystawy kierownik działu polskiego Biblioteki Hanna Świdorska relacjonowała Jerzemu Giedroyciowi, że niepokój ustąpił, gdyż Ukraińcy “zorientowali się, że nie jestem rasową polską patriotką i że wiem, czym Kijów różni się od Moskwy” (Mam na Pana nowy zamach 2019, III: 326). Dwa lata wcześniej, w 1985 roku, w ukraińskiej prasie w Ameryce przetoczyła się fala krytyki pod adresem kierownika katedry ukrainistyki na Uniwersytecie w Toronto Paula Roberta Magocsiego w związku z planowaną przez niego organizacją konferencji poświęconej Milenium. Wiele wskazuje na to, że do tej inicjatywy zainspirował

Magocsiego kardynał Johannes Willebrands i przyjazne mu katolickie kręgi intelektualne w Ameryce Północnej. Szczególne oburzenie wywołał fakt, że – jak mówiono – Magocsi zamierzał zaprosić na konferencję przedstawicieli Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej. Inicjatywę ostro skrytykował także Omeljan Pritsak, choć kilka lat wcześniej osobiście przyczynił się do tego, że Magocsi objął katedrę ukrainistyki w Toronto pomimo sprzeciwu niektórych kanadyjskich Ukraińców (Lupul 2005: 335-337). Ze swą krytyką kanadyjskiej inicjatywy Pritsak wystąpił publicznie na początku maja 1985 roku w polemicznym artykule o charakterze manifestu *Tysiąclecie chrześcijaństwa Ukrainy a ukraińska godność narodowa*. Początkowo wysłał go do znamienitych postaci życia intelektualnego i religijnego w Ameryce. Tekst następnie ukazał się na łamach wydawanego przez grekokatolickie Ukraińskie Towarzystwo Patriarchalne w USA czasopisma “Patriarchat” (Pritsak 1985)<sup>1</sup>. W tekście tym Pritsak planowaną w Toronto konferencję określił jako bezczelny atak na ukraińską godność narodową, prowadzący do “profanacji ukraińskiego Tysiąclecia w wielkiej skali” (Pritsak 1985). Szczególny sprzeciw Pritsaka – od dawna sceptycznie nastawionego wobec watykańskiej *Ostpolitik* i lekceważenia w niej unitów – wzbudził udział w organizacji konferencji kardynała Johanna Willebrandsa. W swym artykule Pritsak stwierdził wprost: “Dla niego [Willebrandsa] Ukraińcy wszystkich wyznań byli i są największą przeszkodą do ‘jedności kościelnej’”. Stanowisku holenderskiego kardynała przeciwstawił otwartą postawę papieża-Polaka, który “dawał wyraz swojemu oddaniu i szacunkowi do Ukraińskiego Kościoła Katolickiego” (Pritsak 1985).

Najpoważniejszym w ocenie Pritsaka zagrożeniem dla obchodów milenijnych było podważenie jednoznaczności ich wymowy jako obchodów ukraińskich. Fatalne skutki dla upowszechnienia tego przesłania mógł mieć udział w “ekumenicznej” konferencji przedstawicieli Patriarchatu Moskiewskiego i przedstawicieli “ideologii sowieckiej”. I to konferencji zorganizowanej w samym centrum intelektualnym Kanady – na Uniwersytecie w Toronto. Magocsiego użyto zdaniem dyrektora HURI wyłącznie jako narzędzia we wschodniej polityce niektórych niechętnych Ukrainie środowisk w Stolicy Apostolskiej. Słuszności tego domniemania dowodził w opinii Pritsaka fakt, że Magocsi został zaproszony do kierowanego przez Willebrandsa Sekretariatu dla omówienia szczegółów konferencji. Udział Magocsiego w jej organizacji Pritsak porównał do udziału “profesora judaistyki czy studiów żydowskich w uroczystej konferencji wspólnie z oficjalnymi przedstawicielami i agitatorami nazistów”. W

---

<sup>1</sup> Angielskie tłumaczenie artykułu zostało wraz z odpowiedzią Magocsiego wysłane do wielu amerykańskich ośrodków i uczonych, por. Pritsak 1985.

zakończeniu swego artykułu wezwał organizatorów, ale także rektora Uniwersytetu w Toronto do odstąpienia od tej “niegodnej sprawy” (Pritsak 1985).

Niemal natychmiast po tym jak artykuł został opublikowany o swym oburzeniu – szczególnie ostrą krytyką kardynała Willebrandsa – poinformował władze Harvarda m.in. prezes Funduszu Studiów Ukraińskich w Toronto Ihor Bardyn, profesor City University of New York Thomas Bird, dziekan Faculty of Arts and Sciences Uniwersytetu Toronto Robin Armstrong i dyrektor Centrum Ekumenicznego im. Jana XXIII na Uniwersytecie Fordham John F. Long. Na zarzuty Pritsaka odpowiedział także główny organizator konferencji Paul Robert Magocsi. W specjalnym wywiadzie szczegółowo przedstawił przebieg swojej wizyty do Rzymu, którą – jak zaznaczył – odbył wspólnie z dziekanem St. Vladimir’s Orthodox Seminary Johnem Meyendorffem i wspomnianym Johnem F. Longiem. Magocsi wyjaśnił, że przed wizytą w Rzymie otrzymał z Sekretariatu do Spraw Popierania Jedności Chrześcijan informację, że papież jest zatroskany zbliżającymi się obchodami milenijnymi, które mogą doprowadzić do pogłębienia podziałów istniejących w obrębie Kościoła wschodniego i w związku z tym zwrócił się do Sekretariatu, by zbadał sytuację w diasporze i rozpoznał związane z organizacją obchodów problemy (Magocsi 1985: 3-4)<sup>2</sup>. W ramach działań mających zadośćuczynić woli papieża kardynał Willebrands w lutym 1985 roku zaprosił do Rzymu Magocsiego, Meyendorffa i Longa w celu zapoznania się z sytuacją w Ameryce i poczynienia wstępnych ustaleń dotyczących formy upamiętnienia Milenium. Podczas spotkania w Rzymie omówiono pomysł organizacji właśnie na Uniwersytecie w Toronto konferencji naukowej, lecz nie podjęto w tej sprawie żadnych decyzji. Ustalono jedynie, że działania związane z jej organizacją zostaną podjęte dopiero wówczas, gdy organizatorzy otrzymają dotację na jej sfinansowanie (Magocsi 1985: 3-7). Magocsi zdecydowanie negatywnie odniósł się także do ekskluzywizmu w podejściu do obchodów i generalnie w postrzeganiu dziedzictwa Rusi przez Ukraińców, Rosjan i Białorusinów, a więc wyrosłych z niej wschodniosłowiańskich narodów. Formułując ten zarzut miał jednak na myśli głównie to, że tysiąclecie chrztu Rusi upowszechniane było – skutecznie – w północnoamerykańskiej opinii publicznej pod hasłem “Tysiąclecie chrześcijaństwa w Rosji”. Podkreślał stanowczo: “Dla zwykłego północnego Amerykanina Związek Sowiecki jest Rosją, Europa Wschodnia jest Rosją, Kijów jest Rosją, a nawet jeśli przypadkiem pojawia się ezoteryczne pojęcie Ruś, określa ono także Rosję” (Magocsi 1985: 11; por. Magocsi 2018: 60-61). Eksponując kwestię rosyjskiego

---

<sup>2</sup> Wywiad został wydrukowany jako informacja prasowa Katedry Studiów Ukraińskich w Toronto i był przekazywany do osób zainteresowanych.

ekskluzywizmu interpretacji chrztu Magocsi tym samym podzielił stanowisko Omeljana Pritsaka w tej sprawie, choć poddał jednocześnie krytyce najważniejsze punkty harvardzkiego projektu. Stwierdził bowiem, że wydanie grubych tomów źródeł nie przyniesie w najbliższych latach zauważalnych efektów, zaś wybór na miejsce konferencji Rawenny, miasta łączącego bizantyjską kulturę z dominującym otoczeniem katolickim, jest nietrafiony, gdyż pod względem “ducha” zbyt odległy od Ameryki Północnej. W tej perspektywie znacznie bardziej odpowiednim miejscem dla organizacji konferencji był jego zdaniem Uniwersytet w Toronto.

Wywiad Paula Roberta Magocsiego nie wyciszył emocji rozbudzonych planem organizacji alternatywnych obchodów w Toronto i pogłosek o udział w nich moskiewskich przedstawicieli. W środowiskach ukraińskich nadal tę koncepcję konferencji postrzegano jako zakamuflowaną próbę nawiązania głębszych kontaktów z Moskwą. Sławista z Toronto Jurij Łuckyj w liście do profesora Uniwersytetu Columbia Jurija Szewelowa łączył watykańską inicjatywę Magocsiego z pomysłami “jego dobrego przyjaciela” profesora Harvardu George’a Grabowicza, który rzekomo dowodził w prasie ukraińskiej, że nie ma nic złego w nawiązaniu kontaktów przez HURI z Kijowem, nawet jeśli nastąpi to za pośrednictwem Moskwy. Magocsiemu Łuckyj zarzucił, że ten “uczy ukraińską społeczność, że taka konferencja [z udziałem przedstawicieli Patriarchatu Moskiewskiego] będzie dla niej korzystna” (Łuckyj 1985). Szewelow z kolei sądził, że pod płaszczykiem kanadyjskiej inicjatywy oraz kontaktów młodszego pokolenia ukrainistów z nauką sowiecką dokonuje się “sowietyzacja” Harvardu, przez którą rozumiał pogłębienie oficjalnych kontaktów z Kijowem i mogące nastąpić pod ich wpływem ukształtowanie “nowego oblicza Instytutu” (Szewelow 1986). Początek lat 80. to także czas, gdy ukraińskie władze komunistyczne podjęły próbę zablokowania innego potężnego harvardzkiego projektu – opracowania pierwszej naukowej monografii Wielkiego Głodu przez Roberta Conquesta. Wówczas Kijów obiecał harvardczykom udzielenia dostępu do sowieckich archiwów i bibliotek, jeśli HURI odstąpi od realizacji “niebezpiecznego” programu (Sysyn 2015: 4-5). Torontońskie inicjatywy postrzegano zatem w kontekście swoistego odprężenia pomiędzy amerykańskim środowiskiem naukowym i “liberalizującymi się” władzami sowieckimi. Obecnie trudno jednak rozstrzygnąć, na ile uzasadniony był niepokój Szewelowa i Łuckyja. Nie ulega natomiast wątpliwości, że w tle kontrowersji wokół planów organizacji torontońskiej konferencji w obrębie ukraińskiego środowiska uczonych z całą siłą ujawnił się konflikt międzypokoleniowy, którego przedmiotem był stosunek do kontaktów z krajem i generalnie wizja przyszłości ukrainistyki.

Sam Omeljan Pritsak pod wpływem krytyki opublikował oświadczenie, w którym wyjaśnił, że jego artykuł opierał się na niepełnej i po części nieprecyzyjnej informacji na temat planowanej torontońskiej inicjatywy. Wskazał jednocześnie, że zabrał głos w odpowiedzi na liczne ataki na Kościoły ukraińskie, a celem jego publikacji było “zrobić wszystko, by społeczność ukraińska nie spała, a miała świadomość niebezpieczeństwa w momencie, gdy niebezpieczeństwo to dopiero się pojawiło”. Z zadowoleniem odnotował, że “strona przeciwna” zaczęła się wycofywać z niefortunnej koncepcji konferencji, by ostatecznie zrezygnować z jej organizacji. Ceną, jaką musiał zapłacić za swój sukces było przyznanie się do “winy” za rozbudzenie emocji i wysłanie do redakcji czasopism próśb o zaniechanie dalszego rozpowszechniania tekstu. Mimo to osiągnięty został cel jego publikacji – “‘raka’ udało się usunąć w fazie początkowej” i organizacja “niebezpiecznej ‘konferencji torontońskiej’ stała się niemożliwa” (Pritsak 1985)<sup>3</sup>.

Obawy Pritsaka, że jego zwycięska batalia o wizję uroczystości milenijnych może zaszkodzić realizacji harvardzkiego projektu były w pełni uzasadnione. Wymiernym skutkiem fali oburzenia, którą wywołał wymierzony w *Ostpolitik* artykuł Pritsaka – jak można przypuścić – była rezygnacja władz Uniwersytetu Harvarda z realizacji idei powołania katedry ukraińskiej myśli religijnej. Wpływ na tę decyzję mogło mieć stanowisko zaangażowanego w obronę praw unitów w Związku Sowieckim księdza Briana R. Kelehera, który napisał w tej sprawie list do dziekana Harvard Divinity School George’a W. MacRae’a. W liście tym Keleher, uznając merytoryczną zasadność utworzenia ukraińskiej katedry, stwierdził, że Pritsak nie jest odpowiednim inicjatorem jej utworzenia, gdyż w jego postawie wyraźnie widoczne są elementy “nienaukowego stosunku do Kościołów ukraińskich”. Ksiądz przywołał też “haniebny atak osobisty na kardynała Jana Willebrandsa”, wskazując jego zdaniem na “pryncypialny charakter zachowania profesora Pritsaka, który powinien wykluczyć go z każdej działalności w dziedzinie nauki religijnej” (Keleher 1985).

Burza wokół organizacji obchodów tysiąclecia chrztu Rusi negatywnie zaważyła na losach harvardzkiej katedry myśli religijnej, ale prawdopodobnie miała też wpływ na to, że Jan Paweł II ostatecznie nie przyjął zaproszenia do udziału w uroczystościach milenijnych w Rawennie. Nie był to jednak wpływ decydujący. Ten miała sytuacja polityczna, której skutkiem była także odmowa przyjęcia zaproszenia przez patriarchę Dymitra I. W zabiegach o uzyskanie zgody patriarchy na udział w konferencji w Rawennie organizatorzy uzyskali

---

<sup>3</sup> Obserwatorzy zwrócili uwagę na to, że ostatecznie wygrana była po stronie Pritsaka, choć sam spór – w związku z głosem obrońców Magociego w ukraińskim środowisku emigracyjnym – rozszedł się szerokim echem.

poparcie arcybiskupa obu Ameryk i Australii Jakovosa. Niebawem jednak okazało się, że pośrednicza rola Jakovosa, którego Turcy oskarżali o nielojalność w związku z jego stanowiskiem w sporze o Cypr, bardziej szkodzi niż pomaga. Wydaje się, że władze tureckie wpłynęły na stanowisko patriarchy. W tej sytuacji dyrekcja HURI zaczęła szukać innych możliwości nawiązania kontaktu z Dymitrem I. Zwrócili się więc o pomoc do amerykańskiego konsula w Stambule, któremu patriarcha nie udzielił jednak audiencji, oraz do przyjaciela Ihora Szewczenki, archimandryty egzarchatu Patmos oraz igumena klasztoru św. Jana Teologa. W czerwcu 1985 roku Szewczenko udał się do Grecji osobiście, aby stąd ubiegać się o audiencję u patriarchy. W efekcie tych zabiegów Dymitr I zgodził się na udział w konferencji, ale pod warunkiem, że odbędzie się ona w Genewie, przy czym był to nie tyle warunek patriarchy, ile od władz tureckich. Tej warunkowej zgody Dymitr I udzielił ustnie, lecz gdy organizatorzy Kongresu poprosili, by wyraził ją na piśmie, patriarcha stanowczo odmówił. W czerwcu 1985 roku Pritsak oficjalnie poinformował Jana Pawła II o odmownej decyzji Dymitra I, wyjaśniając, że patriarcha podjął ją ulegając naciskom swego otoczenia. W tym samym liście dyrektor HURI zwrócił się do papieża z prośbą, by zgodził się otworzyć konferencję sam lub w obecności arcybiskupa Jakovosa (Pritsak 1985). We wrześniu 1985 roku Sekretariat Stanu Państwa Kościelnego poinformował, że papież nie weźmie udziału w planowanym wydarzeniu. Oficjalnym uzasadnieniem odmowy stał się “ściśle naukowy charakter przewidzianej imprezy” (Martinez 1985). Rzeczywistą przyczyną odmowy była prawdopodobnie wcześniejsza odmowa patriarchy Dymitra I, a także protokolarna niezręczność propozycji Pritsaka, czyli nieodpowiadający statusowi papieża status arcybiskupa Jakovosa. Jest jednocześnie wysoce prawdopodobne, że na ostateczną decyzję papieża wpływ miały także naciski niechętnych harvardzkiej inicjatywie watykańskich urzędników związanych z Sekretariatem do Spraw Popierania Jedności Chrześcijan, a więc z kardynałem Johannesem Willebrandsem, choć udowodnienie tej tezy wymaga dodatkowej kwerendy w archiwach watykańskich. Z innych źródeł dowiadujemy się, że latem 1985 roku w środowiskach bliskich papieżowi chodziły pogłoski, że Jan Paweł II traci wpływy na rzecz zwolenników tradycyjnej *Ostpolitik*. Zwracał na to uwagę uważny obserwator polityki wschodniej Stolicy Apostolskiej i bliski znajomy papieża-Polaka historyk Henryk Wereszycki (Orman 2013: 704).

Nie ulega zatem wątpliwości, że w skomplikowanej sytuacji związanej z obchodami tysiąclecia chrztu Rusi kardynał Johannes Willebrands konsekwentnie realizował tradycyjną *Ostpolitik*, wypracowaną w Kurii Rzymskiej jeszcze w latach 60. Działając w myśl jej założeń w czerwcu 1988 roku wziął udział w oficjalnych sowieckich obchodach Milenium w Kijowie.

Podczas uroczystości wygłosił przemówienie, w którym odwołał się do “inkluzywnej” interpretacji dziedzictwa Rusi, podkreślając rolę chrztu księcia Włodzimierza w tworzeniu tożsamości trzech “wielkich narodów wschodniosłowiańskich” – rosyjskiego, ukraińskiego i białoruskiego (“Widznaczenia” 1988). Sam Jan Paweł II w styczniu 1988 roku stwierdził, że warunkiem jego osobistego zaangażowania w obchody, a także oficjalnego udziału w nich przedstawicieli Kościoła katolickiego jest przedstawienie w nich “całej prawdy”. Stwierdzenie to oznaczało w istocie zdystansowanie się papieża zarówno wobec ideologicznie uwikłanych obchodów organizowanych w ZSRS, jak też wobec ekskluzywistycznej koncepcji ukraińskich emigrantów. W wystosowanym w lutym 1988 roku posłaniu do grekokatolików w Związku Sowieckim Jan Paweł II starannie unikał odniesień do aktualnych sporów historyczno-politycznych, choć dostrzegał trudne położenie unitów pod rządami komunistów (Stehle 1993, 321-322). Konferencja przygotowywana przez Pritsaka i HURI odbyła się w Rawennie w dniach 18-24 kwietnia 1988 roku. W spotkaniu nie uczestniczyli oficjalni przedstawiciele Watykanu i Konstantynopola. Wzięli w nim natomiast udział liczni historycy, także polscy historycy z kraju. Ze względów bezpieczeństwa zaproszenia dla polskich uczonych celowo wysyłano nie z Harvardu, lecz z Włoch (Szewczenko 1986).

##### *5. Historycy wobec fundamentalnych problemów porządku europejskiego*

Oficjalni przedstawiciele Kościoła katolickiego nie wzięli udziału w raweńskiej konferencji z powodu skomplikowanej sytuacji politycznej. Niejako w zamian Stolica Apostolska zaangażowała się w zorganizowanie “na własnym gruncie” analogicznej naukowej imprezy, do udziału w której zaproszeni zostali ukraińscy historycy związani z Harvardem. Konferencja ta odbyła się w Rzymie w dniach 3-6 maja 1988 roku, czyli dwa tygodnie po zakończeniu Kongresu w Rawennie. Organizatorami były dwie instytucje: Polski Instytut Kultury Chrześcijańskiej – założony przez Jana Pawła II w 1981 roku – a kierowany przez ks. prałata Stefana Wylężka oraz Włoski Instytut Historii Średniowiecza kierowany przez profesora Girolamo Arnaldi. W zamyśle organizatorów była to jednak konferencja nie tylko historyczna. Uczestniczący w jej obradach Jerzy Kłoczowski wspominał: “Cała atmosfera przemian i oczekiwań w obozie komunistycznym wymagała coraz pilniej także od historyków zajęcia stanowiska w fundamentalnych sprawach przyszłego porządku europejskiego” (Kłoczowski 2012: 181). Lubelski historyk miał na myśli przede wszystkim głos uczonych z Europy Środkowo-Wschodniej w debacie ogólnoswiatowej, rozpoznając doskonale tendencje zachodzące wśród intelektualnej – w tym katolickiej – elity Europy Zachodniej. Polityka Pierestrojki w Związku Sowieckim, zainicjowana przez Michaiła Gorbaczowa w 1985 roku,

skutkowała bowiem znaczącym ociepleniem wizerunku władz sowieckich w zachodniej opinii publicznej. W lutym 1987 roku, rok przed konferencjami w Rawennie i Rzymie, pod auspicjami najwyższych władz państwowych, w Moskwie odbył się Kongres na rzecz świata bezatomowego i przetrwania ludzkości, w ramach którego zasiadała osobna sekcja religijna. Władze sowieckie wystosowały zaproszenia do znanych zachodnich intelektualistów, a szczególną rolę w obradach Kongresu odegrała obecność Grahama Greene’a, angielskiego pisarza i dramaturga, znanego twórcy o światopoglądzie katolickim. Uroczyste zamknięcie Kongresu odbyło się w Pałacu Kremlofskim, w którym tradycyjnie odbywały się zjazdy Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego. Graham Greene wygłosił przemówienie końcowe, w którym wezwał do porozumienia katolików i komunistów w imię przetrwania ludzkości (White 2019: 667-669). Po zakończeniu Kongresu pisarz udzielił obszernego wywiadu oficjalnemu organowi zwolenników “naukowego ateizmu”, periodykowi “Nauka i Religia”. Nawiązał w nim do roli intelektualistów w “otwarcu możliwości dialogu pomiędzy Wschodem i Zachodem”, zachęcając ich do szukania “nie różnic, lecz podobieństw, łączenia sił – w tym przez katolików i komunistów”. Wyjaśniał: “Przecież nie możemy pozwolić, żeby świat siedział na beczce z prochem” (Greene 1987: 10).

Zabiegi polskich i ukraińskich uczonych organizujących konferencje “naukowo-religijne” w samym centrum świata łacińskiego stanowiły bezpośrednią odpowiedź na wyzwania stojące przed Europą Środkowo-Wschodnią w atmosferze złagodzenia zimnej wojny. Organizowane z inicjatywy Jana Pawła II spotkanie w Rzymie w maju 1988 roku było dobrą okazją – by posłużyć się określeniem Jerzego Kłoczowskiego – “zajęcia stanowiska w fundamentalnych sprawach przyszłego porządku europejskiego”. Okazją tym lepszą, że wzięło w nim udział liczne grono historyków ukraińskich, w większości ze środowiska harwardzkiego oraz wielu historyków polskich z kraju. Zaproszony został także historyk z Ukrainy Jarosław Daszkiewicz, który jednak nie otrzymał pozwolenia władz sowieckich na wyjazd. Gościem honorowym był Omeljan Pritsak, w zaproszeniu do którego podkreślone zostały “wszystkie nasze dotychczasowe kontakty” (Radwan 1987). W konferencji wziął udział papież Jan Paweł II wygłaszając przemówienie, w którym skrytykował sytuację Kościoła greckokatolickiego i Ukraińskiej Prawosławnej Cerkwi Autokefalicznej w ZSRS (Atamanenko 2011: 200). Generalnie podczas konferencji starano się zwrócić uwagę na los Kościołów ukraińskich pod rządami komunistów domagając się od władz cofnięcia ograniczeń wolności sumienia. Uczestnicy spotkania wystosowali też apel, w którym wezwali do polsko-ukraińskiego pojednania, podkreślając potrzebę tolerancji religijnej i poszanowania dla różnych kultur. Ze

strony ukraińskiej apel podpisali Włodzimierz Mokry, Sofia Senyk, Omeljan Pritsak, Ihor Szewczenko, Jarosław Pełenski i Frank Sysyn. Swoje podpisy pod apelem złożyło aż 13 Polaków: Andrzej Vincenz, Marian Radwan, Stanisław Bylina, Aleksander Gieysztor, Jerzy Kłoczowski, Stanisław Litak, Ryszard Łużny, Antoni Mączak, Wiesław Müller, Andrzej Poppe, Anna Różycka-Bryzek, Tadeusz Wasilewski i Zbigniew Wójcik (Zięba 1990: 82). Staraniem Polskiego Instytutu Kultury Chrześcijańskiej został przygotowany 83-minutowy film poświęcony losom ukraińskich grekokatolików w Polsce. Prace nad filmem częściowo sfinansował HURI, który następnie pośredniczył w przekazaniu utworu Ukraińcom dla szerszej dystrybucji (Radwan 1985).

Znaczenie politycznego momentu, w którym doszło do rzymskiego spotkania, doskonale oddaje głos Jerzego Kłoczowskiego. Podkreśliwszy, że podczas konferencji wyraźnie zarysował się wniosek, że narzucony w 1945 roku porządek „jałtański” godzi w jedność kulturową kręgu cywilizacji europejskiej, historyk z Lublina podkreślił:

W przeddzień wydarzeń 1989-1991, które zmieniły mapę Europy, „okrągły stół” historyków jasno w każdym razie pokazał, bez ukrywania trudności, jak głębokie podstawy ma bardziej słuszna mapa naszej Europy – uformowana w tym właśnie okresie (Kłoczowski 2012: 186).

Zmianą klimatu politycznego wyjaśniał zacieśnienie polsko-ukraińskiej współpracy w latach 80. również Ihor Szewczenko – uczestnik spotkania w Rawennie i Rzymie (Szewczenko 2010: 109). Ekumeniczne przesłanie watykańskich inicjatyw podzielało również najbliższe otoczenie Jana Pawła II – znajomi papieża z Krakowa Janina i Jerzy Janikowie. W liście do Jana Pawła II pisany po powrocie z Kijowa latem 1990 roku stwierdzili:

Oby Duch Święty sprawił, żeby nastąpiło tak upragnione i potrzebne zjednoczenie chrześcijaństwa Wschodu i Zachodu. Oby kraje Rusi mogły żyć w warunkach odpowiadających godności osoby ludzkiej. Oby Ukraina, wobec której wiele zawiniliśmy, mogła stać się krajem wolnym. Oby nasza Ojczyzna – Polska – znalazła drogę rozwoju w sprawiedliwości, miłości i spokoju i żeby uniknęła klęski ekscesów, rewanżyzmu i ważniactwa. To ogólnie dla Papieża, którego Bóg postawił na Piotrowej Stolicy również i po to, żeby obejmował swą miłością wielki a tragiczny Wschód Europy (Janik 2006: 87).

W swej odpowiedzi papież napisał wymownie: „Widać, że droga do europejskiej jedności nie będzie łatwa – zdaje się jednak nieodzowna” (Ibidem: 89).

Kontakty Jana Pawła II z Ukraińcami wymagają dalszych wnikliwych badań, ale nawet zebrany tu materiał wskazuje na obecność istotnych elementów „idei jagiellońskiej” w myśli papieża i jego wsparciu dla ukraińskich intelektualistów. Z drugiej strony widzimy otwartość

kierownictwa “ukraińskiego Harvardu” na współpracę z Polakami, gotowość podejmowania trudnych niekiedy tematów relacji polsko-ukraińskich w wymiarze kościelnym, choć nie tylko. Nie jest przypadkiem, że jedno z najważniejszych dzieł poświęconych unii brzeskiej 1596 roku wyszło spod pióra harvardzkiego absolwenta, ucznia Omeljana Pritsaka i Ihora Szewczenki Borysa Gudziaka (Gudziak 1998), od 2019 roku greckokatolickiego metropolity Filadelfii. Omeljana Pritsaka Gudziak poznał w 1982 roku w Rzymie, gdzie wówczas studiował na Ukraińskim Uniwersytecie Katolickim, tuż po audiencji, której udzielił Pritsakowi Jan Paweł II, a która poświęcona była przygotowaniom harvardzkich obchodów tysiąclecia chrztu Rusi (Gudziak 2006: 17).

### **Bibliografia**

- Atamanenko A. (2011), *Wywzennia chrystyjanizaciji Rusi jak składowa dijaj'nosti Ukrajins'koho istorycznoho towarystwa*, “Naukowi zapysky NaUOA. Istoryczni nauky”, 18: 192-203.
- Błachowska K. (2017), *Cherven` Towns – ‘gold apple’ of archaeology – ‘Gordian knot’ of historiography. The region`s history up to 1340 in the perspective of Polish, Russian and Ukrainian historians, 18th-20th century*, za: M. Wołoszyn (oprac.), *From Cherven` Towns to Curzon Line. The lands on the Middle Bug during the Middle Ages and the historiographic perspective on the formation of Poland`s eastern border, 18th–19th centuries*, PAN, Warszawa.
- Borsch F. (2012), *Keeping Faith at Princeton: A Brief History of Religious Pluralism at Princeton and Other Universities*, Princeton University Press, Princeton, N.J.
- Buczko I. (22 XII 1958), List do Oskara Haleckiego, Archiwum Polskiego Instytutu Naukowego w Nowym Jorku, Kolekcja Oskara Haleckiego, sygn. 50.19.
- Coleman H. (2018), *From Kiev across all Russia: The 900th Anniversary of the Christianization of Rus` and the Making of a National Saint in the Imperial Borderlands*, “Ab Imperio”, 4: 95-129.
- Denaux A. et al. (2012), *The ecumenical legacy of Johannes Cardinal Willebrands (1909-2006)*, Peeters, Leuven.

Dziwisz S. (3 XI 1983), List do Omeljana Pritsaka, Archiwum Omeljana Pritsaka w Kijowie, sygn. 939.

Filipowicz M. (2007), *Emigranci i jankesi: o amerykańskich historykach Rosji*, KUL, Lublin.

Greene G. (1987), *Ja rad każdej wstreczy*, "Nauka y Relyhyja", 2.

Gudziak B. (1998), *Crisis and Reform: The Kyivan Metropolitanate, the Patriarchate of Constantinople, and the Genesis of the Union of Brest*, HURI, Cambridge.

Gudziak B. (2006), *Pro Wczytela*, "Krytyka", 12.

Horbacz O. (1 IX 1988), List do Jurija Szewelowa, Columbia University Archives, George Shevelov Papers, box 3, folder 33.

Jakowenko N. (2002), *Paralel'nyj swit: Doslidżennia z istoriji ujawlen' ta idej w Ukraini XVI–XVII st.*, Krytyka, Kijów.

Jan Paweł II (1979), <<http://www.patriyarkhat.org.ua/statti-zhurnalu/nashomu-dostojnomu-bratovi-vladytsi-kardynalovi-josyfovi-slipomu-verhovnomu-arhyjepyskopovi-lvivskomu-ukrajintsiv/>> [ostatni dostęp: 31.08.2022].

Janik J. (2006), *Migawki wspomnień*, Księgarnia Akademicka, Kraków.

Kasinec E. (1979), *Pope John Paul II was guest at Harvard summer school and HURI in July 1976*, "A Newsletter of the friends of the Harvard Ukrainian Research Institute", 1.

Keleher B. (20 V 1985), List do George'a W. MacRae'a, Biblioteka Jagiellońska, Archiwum Wiktora Weintrauba, sygn. 239/07.

Kłoczowski J. (2012), *Europa – Rzeczpospolita Wielu Narodów. Świadczenia, wywiady, przemówienia i szkice z lat 1990–2012*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin.

Kowal P. (2018), *Testament Prometeusza. Źródła polityki wschodniej III Rzeczypospolitej*, KEW, Warszawa-Wojnowice.

Lupul M. (2005), *The politics of multiculturalism: A Ukrainian-Canadian memoir*, CIUS, Edmonton.

Łobodowski J. (1972), *Likwidatorzy Unii*, "Kultura", 7-8: 190-204.

Łuckyj J. (22 X 1985), List do Jurija Szewelowa, Columbia University Archives, George Shevelov Papers, box 8, folder 9.

Magocsi P. (1985), *The Millennium: An exclusive interview with professor Magocsi*, Biblioteka Jagiellońska, Archiwum Wiktora Weintrauba, sygn. 240/07.

Magocsi P. (2018), *Jak ja staw ukrajinoznawcem. Esej-spohad*, Wyd. W. Padiaka, Užhorod.

Martinez E. (21 IX 1985), List do Omeljana Pritsaka, Archiwum Omeljana Pritsaka w Kijowie, sygn. 1011.

M.H. (1980) <<http://www.patriyarkhat.org.ua/statti-zhurnalu/ukrajinska-katolytska-tserkva-zhanyaje-son-vozhdyam-kremlya>> [ostatni dostęp: 31.08.2022].

Nowinowski S., Stobiecki R. (2019), *“Mam na Pana nowy zamach...”*. *Wybór korespondencji Jerzego Giedroycia z historykami i świadkami historii, 1946-2000*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

Orman E. (oprac.), (2013), *Stefan Kieniewicz – Henryk Wereszycki. Korespondencja z lat 1947-1990*, PAN, Kraków.

Petruszko W. (2008), *O popytkach sozdaniya Kijewskogo patriarchata ukrainskimi uniatami i raskolnikami-awtokiefałistami w XX wiekie*, Prawosławnyj Swiato-Tichonowskij humanitarnyj uniwersitet, Moskwa.

Pritsak O. (13 VI 1969), List do Tarasa Hunczaka, Harvard University Archives, Records of HURI, sygn. 858.5, box 2.

Pritsak O. (15 V 1984), List do Dymitra I, Archiwum Omeljana Pritsaka w Kijowie, sygn. 1011.

Pritsak O. (1984), *Na perechresti dwoch tysiaczolit'*, „Suczasnist'”, 1-2: 80-90.

Pritsak O. (1985), *Tysiaczolit' chrystyjanstwa Ukrainy ta ukrajins'ka nacional'na hidnist'*, „Patrijarchat”, 7-8.

Pritsak O. (1985), *The Millennium of Christianity in Ukraine and National Pride; A Note to the Ukrainian Press*, Columbia University Archives, Marc Raeff Papers, box 25, folder 23.

Pritsak O. (30 VI 1985), List do Jana Pawła II, Archiwum Omeljana Pritsaka w Kijowie, sygn. 1011.

Pritsak O. (1985), <<http://www.patriyarkhat.org.ua/statti-zhurnalu/poyasnennya-do-zayavy>> [ostatni dostęp: 31.08.2022].

Radwan M. (27 XI 1985), List do Omeljana Pritaka, Archiwum Omeljana Pritsaka w Kijowie, sygn. 952.

Radwan M. (18 II 1987), List do Omeljana Pritaka, Archiwum Omeljana Pritsaka w Kijowie, sygn. 1011.

Roccucci A. (2015), *Moscow and the Vatican's Ostpolitik in the 1960s and 1970s: Dialogue and Antagonism*, za: A. Fejérdy (oprac.), *The Vatican "Ostpolitik" 1958-1978. Responsibility and Witness during John XXIII and Paul VI*, Viella, Roma: 69-83.

Stehle H. (1993), *Tajna dyplomacja Watykanu: papieństwo wobec komunizmu (1917-1991)*, Real Press, Warszawa.

Sydorczyk T. (2013), *Do istoriji widznaczenia tysiaczolitia chreszczennia Rusi-Ukrajiny: za materialamy archiwu Omelana Pricaka*, "Istorija religii w Ukraini": 776-787

Sysyn F. (2015), *Thirty Years of Research on the Holodomor: A Balance Sheet*, "East/West: Journal of Ukrainian Studies", 1: 3-16.

Szewczenko I. (4 X 1982), List do Wiktora Weintrauba, Biblioteka Jagiellońska, Archiwum Wiktora Weintrauba, sygn. 280/07.

Szewczenko I. (20 V 1986), List do Aleksandra Gieysztora, Archiwum Polskiej Akademii Nauk, Materiały Aleksandra Gieysztora, sygn. 1240.

Szewczenko I. (2010), *Zakorzeniony kosmopolita. Ihor Szewczenko w rozmowie z Łukaszem Jasińq*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin.

Szewelow J. (25 IX 1986, 4 X 1986) Listy do Wiktora Weintrauba, Biblioteka Jagiellońska, Archiwum Wiktora Weintrauba, sygn. 310/08.

Vaughan P. (2013), *Brzezinski, the Pope, and the „Plot” to free Poland*, za: C. Gati (oprac.), *Zbig: The Strategy and Statecraft of Zbigniew Brzezinski*, Johns Hopkins University Press, Baltimore.

Weintraub W. (11 I 1984), List do Jurija Szewelowa, Columbia University Archives, George Shevelov Papers, box 14, folder 24.

Weintraub W. (30 IX 1986), List do Jurija Szewelowa, Columbia University Archives, George Shevelov Papers, box 14, folder 24.

White D. (2019), *Cold warriors: writers who waged the literary Cold War*, Custom House, New York.

*Widznaczenia 1000-littia chreszczennia Kyjiws'koji Rusi na Ukrajinii (7 VIII 1988)*, “Nasze słowo”.

Willebrands J. (1980), <<http://www.patriyarkhat.org.ua/statti-zhurnalu/lyst-kardynala-villebrandsa-do-mytopolyta-yuvenaliya>> [ostatni dostę: 31.08.2022].

Zięba A. (1990), *Pol's'ka schidna polityka w tysiaczolittia Chreszczennia Rusy*, “Suczasnist’”, 3.